

Sygn. akt II K 89/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śl. w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Maria Dulanowska

Protokolant: Elżbieta Staszal

w obecności ===== Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ząbkowicach Śl.

po rozpoznaniu w dniach 14.04.2015 r., 30.04.2015 r., 19.05.2015 r., sprawy karnej

W. B.

syna M. i L. z domu M.

urodz. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

W dniu 14 października 2014 r. w B. woj. (...) poprzez uderzenie ręką w twarz spowodował u J. S. (1) obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki z powstaniem podbiegnięcia krwawego i obrzęku oczodołu lewego, a także w zakresie okolicy jarzmowej lewej, które naruszyły czynność narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

I. oskarżonego W. B. uznaje winnym popełnienia czynu opisanego wyżej i za czyn ten na mocy art. 157 § 2 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, zaś na podstawie art. 34 kk i art. 35 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego nieodpłatną kontrolowaną pracę na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym przez czas trwania kary;

II. na mocy art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego W. B. na rzecz pokrzywdzonego J. S. (1) nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) złotych;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty w sprawie, zaś uzasadnione wydatki poniesione przez Skarb Państwa zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 89/15

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2014 r. około godz. 16.30 pokrzywdzony J. S. (1) jechał do szkoły do Z.. Jego ojciec J. S. (2) zawiózł go na dworzec PKP w K., a ponieważ spóźnili się na pociąg, postanowili go dogonić i udali się do miejscowości B.. Tam okazało się, że nie zdążyli na pociąg i w związku z tym J. S. (1) pozostał na stacji w oczekiwaniu na kolejny pociąg do Z. zaś jego ojciec udał się w drogę powrotną do domu.

(zeznania świadków: J. S. (2), J. S. (1))

Czekając na pociąg J. S. (1) zadzwonił do mieszkających w B. swoich koleżanek K. L., L. C. – S. i N. W.. One przyszły do niego na stację, a ponieważ do przyjazdu było jeszcze dużo czasu razem udali się w kierunku stadionu piłkarskiego. Tam stali przy znajdujących się niedaleko wejścia na stadion barierkach, rozmawiali i śmiali się. W pewnym momencie zostali zaczepieni przez idącego do sklepu oskarżonego W. B.. On wulgarnie zwrócił się do nich mówiąc, że mają stamtąd odejść, dał im 5 sekund na opuszczenie tego miejsca.

Po kilku minutach oskarżony wrócił do nich i telefonem komórkowym zaczął robić zdjęcia pokrzywdzonemu i jego koleżankom, a na zwróconą mu uwagę przez J. S. (1), popchnął go i wziął leżący na ziemi jego plecak. Wtedy J. S. (1) powiedział do niego, że to jest jego własność i w momencie gdy chciał mu go odebrać, oskarżony uderzył go w szyję szarpnięciem za słuchawki marki S., które miał on założone na szyi powodując ich uszkodzenie a następnie drugi raz uderzył pokrzywdzonego z pięści w okolice lewego oka. Pokrzywdzony powiedział wówczas, że dzwoni na policję, na co oskarżony stwierdził, że może sobie dzwonić, że on nazywa się W. B. i policji się nie boi, bo ma znajomości.

(zeznania świadków: J. S. (1), K. L., L. C. – S., N. W., J. S. (2), częściowo zeznania świadków: A. W., A. Z., częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. B.)

J. S. (1) zadzwonił na Komendę Powiatową Policji w Z. Śl. i poinformował dyżurnego o zaistniałym zdarzeniu. Poinformowanego go, że skoro zna nazwisko sprawcy winien udać się po obdukcją, a następnie zgłosić się na najbliższy komisariat. Pokrzywdzony zadzwonił też do swojego ojca i poinformował go o zdarzeniu a następnie wsiadł do pociągu i pojechał do internatu do Z.. Tam wziął tabletkę przeciwbólową i położył się spać.

(kserokopia raportu historii działania KPP w/m – k. 106, zeznania świadków: J. S. (1), J. S. (2))

Na skutek zdarzenia J. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki z powstaniem podbiegnięcia krwawego i obrzęku oczodołu lewego a także w zakresie okolicy jarzmowej prawej, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

(opinia sądowo- lekarska k. 33, zeznania świadka J. S. (1))

Ojciec pokrzywdzonego był skłonny załatwić sprawę ugodowo. W tym celu telefonicznie skontaktował się z oskarżonym. W rozmowie z nim oskarżony stwierdził, że nie uderzył pokrzywdzonego a tylko go popchnął, bo on go wyzywał, powiedział też, że słuchawki mogły ulec uszkodzeniu wtedy, gdy pomagał pokrzywdzonemu założyć plecak. Zasugerował też, że niczego się nie boi, bo zna wszystkich policjantów i prokuratorów w Z. Śl.

(zeznania świadków: J. S. (1), J. S. (2))

Oskarżony W. B. posiada wykształcenie średnie, jest rozwiedziony, aktualnie bezrobotny bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z oszczędności. Dotychczas nie był karany.

(dane osobopoznawcze, dane o karalności)

Oskarżony przesłuchany na treść zarzutu zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej nie przyznał się do jego popełnienia i wyjaśnił, że polecił pokrzywdzonemu opuszczenie stadionu, a gdy on go nie posłuchał, postanowił mu w tym pomóc i wziął jego plecak. Wtedy pokrzywdzony chciał mu go wyrwać i zaczepił zawieszonymi słuchawkami o jego ramię. Na jego ponowne polecenie również nie zareagował i zaczął rozmawiać ze znajdującymi się tam dziewczynami, którym również on polecił opuszczenie stadionu. Dodał, że w chwili gdy pokrzywdzony opuszczał stadion on zrobił mu zdjęcie i wtedy pokrzywdzony zaczął go wyzywać i mu grozić. Stwierdził także, że nie było jego zdaniem potrzeby wzywania policji, bo nie czuł się zagrożony. Potwierdził fakt kontaktowania się z nim ojca pokrzywdzonego i chęci polubownego załatwienia sprawy.

Sąd zważył:

Oskarżony W. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu ale zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego J. S. (1) oraz logicznie z nimi powiązaną opinią sądowo-lekarską uzupełniony zeznaniami świadków: K. L., N. W., L. C. – S., J. S. (2) a także częściowo zeznaniami A. Z. oraz A. W. i dokumentem w postaci raportu działania wystawionym przez Komendę Powiatową Policji w Z. Śl. pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości.

I tak pokrzywdzony zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i rozprawy głównej konsekwentnie twierdził, że oskarżony po tym gdy on wraz z koleżankami nie zastosowali się do jego polecenia dot. opuszczenia miejsca, w którym przebywali najpierw robił im zdjęcia, a na zwróconą mu uwagę popchnął go i wziął jego plecak, a następnie w momencie gdy on próbował mu go zabrać, uderzył go dwukrotnie najpierw w okolicę szyi powodując uszkodzenie wiszących na niej słuchawek, a następnie pięścią w okolicę oka lewego wskutek czego doznał on podbiegnięcia krwawego i obrzęku oczodołu lewego a także w zakresie okolicy jarzmowej lewej.

Wersja zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzonego została potwierdzona przez jego koleżanki obecne na miejscu zdarzenia to jest K. L., N. W. oraz L. C. – S.. Z ich zeznań niewątpliwie wynika fakt uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego bez żadnego powodu w głowę i spowodowania u niego wskutek tego obrażeń ciała pod jednym okiem. To, że świadkowie ci nie pamiętają czy uderzenie było jedno czy też dwa jest spowodowane zdaniem Sądu upływem czasu. Pierwsze zeznania w sprawie składane były przez nich dopiero w styczniu 2015 r. a więc w 3 miesiące po zdarzeniu, co na pewno spowodowało to, że pewnych szczegółów zdarzenia nie pamiętają. Podkreślenia jednak wymaga to, iż pamiętali fakt, że całe zdarzenie spowodował oskarżony, który wyganiał ich z miejsca w którym przebywali oraz to co jest najbardziej istotne w sprawie, a mianowicie fakt uderzenia pokrzywdzonego w okolicę oka i spowodowania obrażeń ciała.

Na miejscu zdarzenia nie był obecny ojciec pokrzywdzonego J. S. (2) a jego przebieg znał on tylko z relacji pokrzywdzonego i jego zeznania również potwierdziły wersję pokrzywdzonego. Zeznał on bowiem, że z relacji syna wynikało, iż oskarżony bez żadnego powodu uderzył go dwukrotnie najpierw w okolicę szyi a następnie w twarz w okolicę oka.

Koleżdy oskarżonego- A. Z. i A. W., którzy wówczas przebywali na stadionie także częściowo potwierdzili to, co zeznał pokrzywdzony i jego koleżanki. I tak A. W., który znajdował się w odległości ok. 40-50 m od miejsca zdarzenia widział szarpaninę pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym oraz moment wydzierania sobie plecaka. Podobnie zeznał znajdujący się bliżej A. Z.. On też widział szarpaninę. Zatem jak widać z ich zeznań, wbrew temu co twierdził oskarżony nie była to pomoc udzielana porze niego w opuszczeniu obiektu, tylko po prostu szarpanina co zgodne jest z twierdzeniem pokrzywdzonego, że po tym jak oskarżony wziął jego plecak on chciał mu go zabrać.

Świadkowie A. W. i A. Z. zeznali także, że nic więcej nie widzieli i zdaniem Sądu ich zeznania w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Są oni bowiem kolegami oskarżonego, razem działają w klubie sportowym i fakt uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego po prostu pominęli. Brak bowiem reakcji z ich strony na zachowanie oskarżonego stawiał by ich też w negatywnym świetle.

Natomiast zeznania świadków K. L., N. W., L. C. – S., J. S. (2) zasługują w pełni na wiarę Są bowiem stanowcze i konsekwentne a ich potwierdzeniem jest także raport działania wystawiony przez KPP w/m , z którego wynika, że w dniu 14 października 2014 r. pokrzywdzony zgłosił telefonicznie fakt uderzenia go w twarz przez oskarżonego.

Biorąc powyższe pod uwagę a także fakt, wersja zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzonego został potwierdzona także opinią sądowo- lekarska dotyczącą doznanych przez niego obrażeń ciała stwierdzić należy, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego. Stanowią one bowiem niczym nie popartą linię jego obrony i jako takie nie mogą skutecznie ekskulować go od stawianego zarzutu.

Omówione wyżej dowody wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość. Jasno z nich wynika, że w dniu 14 października 2014 r. oskarżony poprzez uderzenie w twarz J. S. (1) spowodował u niego obrażenia ciała postaci urazu twarzoczaszki z powstaniem podbiegnięcia krwawego i obrzęku oczodołu lewego a także w zakresie okolicy jarzmowej

lewej, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni czym wyczerpał znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 157§2 kk.

Wymierzając karę oskarżonemu wzięto pod uwagę jako okoliczności obciążające:

- nagminność występowania tego rodzaju przestępstw w rejonie działania tut. Sądu i w skali całego kraju
- popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego wówczas pokrzywdzonego
- wyjątkowo naganne zachowanie dużo starszego od pokrzywdzonego oskarżonego, który winien dawać przykład młodym ludziom (jest działaczem piłkarskim) jak należy się zachować, a nie rozwiązywać problemy za pomocą rękoczynów.

Z drugiej strony jako okoliczność łagodzącą potraktowano:

- dotychczasową niekaralność oskarżonego

Zdaniem Sądu do oskarżonego mimo przeprowadzonego postępowania karnego nie dotarło, to, że jego zachowanie było niewłaściwe i wyjątkowo naganne, dlatego też wymierzona kara ograniczenia wolności nosi przede wszystkim walor wychowawczy i uwzględnia wymogi prewencji przede wszystkim szczególnej. Jest ona współmierna do osobowości oskarżonego i stopnia jego zawinienia.

Z uwagi na wniosek o orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia i obowiązku naprawienia szkody Sąd w oparciu o przepis art. 46§2 kk mając przede wszystkim na względzie charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń orzekł wobec (jest już dorosły) nawiązkę w kwocie 500 zł.

Oskarżony jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku i dlatego też w oparciu o przepis art. 624§1 kpk zwolniono go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Z.

odpis doręczyć;

- obrońcy oskarżonego – adw. M. P.